

Lord Raglan

Bohater tradycyjny

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 64/1, 253-268

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LORD RAGLAN

BOHATER TRADYCYJNY

Przed kilkoma laty miałem sposobność studiować opowieść o Edypie i pokusić się o jej analizę. Zwróciła wówczas moją uwagę okoliczność, że niektóre wydarzenia składające się na tę opowieść były uderzająco podobne do wydarzeń z opowieści o Tezeuszu i Romulusie. Badałem następnie opowieści o wielu innych tradycyjnych bohaterach greckich i stwierdziłem, że gdy podzielimy je na osobne epizody, występują pewne typy wydarzeń, które powtarzają się we wszystkich niemal opowieściach.

Odłożymy na później kwestię, czy podobieństwa te mają jakieś znaczenie, czy też są to raczej przypadkowe zbieżności lub rzeczy, które mogą się zdarzyć każdemu bohaterowi. Moje pierwsze zadanie polega na tym, by udowodnić, że podobieństwa te rzeczywiście istnieją, i w tym celu muszę je spisać i oznaczyć numerami. Wziąłem zatem dwunastu bohaterów, których dzieje opowiedziane są wystarczająco szczegółowo, by można wyodrębnić w nich określone epizody i uznać za typowe te zdarzenia, które występują w większości opowiadań. Niektóre z owych zdarzeń mają charakter cudowny, inne mogą się wydać blahe, ale cokolwiek wydało mi się składową częścią wzorca — byłem bowiem przekonany, że jakiś wzorzec istnieje — włączyłem do spisu. Ustaliwszy już wzorzec, przymierzałem go następnie do bohaterów spoza świata klasycznego i spodziewam się, że wyniki będą się państwu wydawać tak zdumiewające, jak były one dla mnie. A oto, jak się przedstawia wzorzec:

O p o w i e ś ć o b o h a t e r z e t r a d y c y j n y m

- 1) Jego matka jest królową.
- 2) Jego ojciec jest królem i

[Lord Raglan (ur. 1885) — w młodości oficer angielskich wojsk kolonialnych, później wybitny etnolog, m. in. autor książki *The Hero. A Study in Tradition, Myth, and Drama* (1936).

Przekład według wyd.: Lord Raglan, *The Hero of Tradition*. W zbiorze: *The Study of Folklore*. [Red.] A. Dundes. Englewood Cliffs, N. J., 1965, s. 142—157 (pierwotnie w: „Folklore” XLV, 1934, s. 212—231, potem publikowany jako rozdział pracy *The Hero*).]

- 3) często bliskim krewnym matki, ale
- 4) okoliczności poczęcia bohatera są niezwykle i
- 5) uważa się go również za syna boga.
- 6) Zaraz po urodzeniu próbowano dokonać — często czyni to jego ojciec — zamachu na jego życie, ale
- 7) zostaje przy pomocy czarów uwięziony i
- 8) wychowany przez przybranych rodziców w odległym kraju.
- 9) Nie dowiadujemy się nic o jego dzieciństwie, ale
- 10) po osiągnięciu wieku dojrzałego powraca lub przenosi się do swojego przyszłego królestwa.
- 11) Po zwycięstwie nad królem i/albo olbrzymem, smokiem, dzikim zwierzęciem
- 12) żeni się z księżniczką, często córką swojego poprzednika, i
- 13) zostaje królem.
- 14) Przez pewien czas rządzi w pokoju i
- 15) ustanawia prawa, ale
- 16) później traci łaskę u bogów i/albo u swoich poddanych i
- 17) zostaje pozbawiony tronu oraz wygnany z miasta.
- 18) Ponosi śmierć w tajemniczych okolicznościach,
- 19) często na szczycie wzgórza.
- 20) Jego dziecko, jeżeli je ma, nie obejmuje po nim dziedzictwa.
- 21) Jego ciało nie zostaje pogrzebane, ale mimo to
- 22) ma jeden lub więcej otoczonych czcią grobowców.

Edyp

Jego matka Jokasta jest (1) księżniczką, a jego ojciec to (2) król Lajos, który poprzysiął nie mieć z nią żadnych stosunków, ale (4) dokonuje tego po pijanemu, prawdopodobnie (5) pod postacią Dionizosa. Lajos (6) próbuje zabić Edypa, ale (7) ten zostaje uwięziony i (8) wychowany przez króla Koryntu. (9) Nie wiemy nic o dzieciństwie Edypa, ale (10) po osiągnięciu wieku męskiego wraca on do Teb, odnosząc (11) zwycięstwa nad swoim ojcem i Sfinksem. (12) Poślubia Jokastę i (13) zostaje królem. (14) Przez pewien czas rządzi w pokoju, ale (16) później zostaje uznany za przyczynę zarazy (17) zdetronizowany i wygnany. Spotyka go (18) tajemnicza śmierć (19) niedaleko Aten w miejscu zwanym Urwisty Chodnik. (20) Następcą Edypa zostaje Kreon, który przyczynił się do jego detronizacji, i (21) choć miejsce, gdzie pogrzebano zwłoki Edypa, nie jest pewne, ma on (22) kilka otoczonych czcią grobowców.

20 punktów na 22 możliwe.

Tezeusz

Jego matką jest Etra, (1) królowna, a ojcem (2) król Egeusz, który (4) podstępem zostaje skłoniony do odbycia z nią stosunku. Tezeusz (5) uważany jest także za syna Posejdona. Zaraz po urodzeniu zostaje (6) ukryty

przed Pallantydami, którzy chcą go zabić i (8) jest wychowywany przez dziadka ze strony matki. (9) Nic nie wiemy o jego dzieciństwie, ale (10) po osiągnięciu wieku dojrzałego kieruje się ku Atenom (11) zabijając po drodze potwory. Poślubia kolejno (12) dwie księżniczki dziedziczące królestwo, ale (13) zostaje następcą swojego ojca, którego śmierci staje się przyczyną. Przez jakiś czas (14) rządzi w pokoju i (15) ustanawia prawa, ale (16) później traci popularność, (17) zostaje wygnany z Aten i (18) rzucony — lub sam spada — (19) z wysokiej skały z rozkazu (20) Mene-steusa, swojego następcy, który nie jest jego krewnym. Nie wiadomo, gdzie został pogrzebany (21), ale szczątki jemu przypisywane (22) są złożone w otoczonym kultem grobowcu w Atenach.

20 punktów.

R o m u l u s

Jego matką jest Rea, (1) królowna, a ojcem (2) król Amulius, (3) jej stryj, który (4) nawiedza ją w zbroi. Romulus (5) uważany jest także za syna Marsa. Zaraz po urodzeniu (6) ojciec próbuje go zabić, ale (7) dziecko zostaje uprowadzone i (8) wychowane w odległych stronach przez przybranych rodziców. Po osiągnięciu wieku dojrzałego (10) powraca do miejsca urodzenia i (11) po zamordowaniu swojego ojca i zwycięstwie za pomocą czarów nad bratem (13) zakłada Rzym i zostaje królem. Nie wiadomo, czy się ożenił; podobno dokonał jakichś czynów po wstąpieniu na tron, wiadomo, że (15) ustanowił prawa, a (16) później utracił popularność. Opuścił miasto (17) po detronizacji (18) i został uniesiony do nieba w ognistym rydwanie. Jego następcą zostaje obcokrajowiec (20). Chociaż ciało jego nie było odnalezione (21), oddawano mu cześć w świątyni.

Możemy mu przyznać 17 punktów.

H e r a k l e s

Jego matka Alkmena jest (1) królowną. Jej mąż (2) król Amfitrion jest (3) jej krewnym w pierwszym stopniu, ale Heraklesa (5) uważa się za syna Zeusa, który (4) nawiedził Alkmenę w przebraniu Amfitriona. Przy urodzeniu (6) Hera próbuje zabić dziecko. Osiągnąwszy dojrzałość Herakles (11) dokonuje wielkich czynów i odnosi zwycięstwa, po czym (10) udaje się do Kalidonu, gdzie poślubia (12) córkę króla i (13) sprawuje rządy. (14) Pozostaje tam w spokoju przez kilka lat, po czym przypadkowe zabójstwo zmusza go do (17) ucieczki z kraju. Znika ze stosu pogrzebowego (18) na szczycie góry Ojta (19). Jego syn nie obejmuje dziedzictwa (20). Ciało jego nie zostaje odnalezione (21) i jest czczony w świątyniach.

17 punktów.

P e r s e u s z

Jego matką jest Danae, (1) królowna, a ojcem (5) Zeus, który nawiedza ją w postaci złotego deszczu. Dziadek (6) usiłuje go zabić zaraz po urodzeniu, ale (17) Perseusz zostaje uprowadzony i (8) wychowany przez

króla wyspy Serifos. (9) Nic nam nie wiadomo o jego dzieciństwie, ale po osiągnięciu wieku męskiego pokonuje potwory i wraca do miejsca urodzenia (10), gdzie zabija ojca (11) lub stryja, żeni się z księżniczką (12) i (13) zajmuje miejsce zabitego na tronie. (14) Nic nie wiemy o rządach Perseusza, a o jego zgonie krążą różne wieści (18), zaś według jednej wersji zostaje zabity przez swojego następcę. Jego dzieci nie dziedziczą tronu (20). Jego grób nie jest znany (21), ale (22) istnieją otoczone czcią poświęcone mu przybytki.

16 punktów.

J a z o n

Jego matką jest (1) księżniczka o nieznanym imieniu, a ojcem (2) król Ajzon. Jego stryj Pelias (6) usiłuje zabić go zaraz po urodzeniu, ale Jazon (7) zostaje uwieziony i (8) wychowany w innym miejscu przez Chirona. Nic nam nie wiadomo (9) o jego dzieciństwie, ale po osiągnięciu dojrzałości odbywa podróż, podczas której (11) zdobywa złote runo, poślubia (12) księżniczkę, zabija (11) stryja i (13) zdobywa koronę. Zostaje (17) wygnany z tronu i z miasta. Jego śmierć następuje w niejasnych okolicznościach (18), a dzieci (20) nie obejmują po nim dziedzictwa. Nie wiadomo (21), gdzie jest jego grób, ale ma szereg grobowców (22).

14 punktów.

B e l l e r o f o n

Jego matka Eurymede jest (1) księżniczką, a ojcem (2) król Glaukos, ale (5) uważa się go również za syna Posejdona. Nic nie wiemy (9) o jego dzieciństwie, ale po osiągnięciu wieku dojrzałego (10) wędruje do swojego przyszłego królestwa, (11) pokonuje potwora, (12) poślubia córkę króla i (13) zostaje królem. (14) Nie wiemy nic o jego rządach, ale później (16) popada w niełaskę bogów i (17) udaje się na wygnanie. Wieści o jego dalszych losach (18) są niejasne, ale występuje w nich (19) próba wzniesienia się w niebo. (20) Dzieci nie obejmują po nim dziedzictwa. Jego grób (21) nie jest znany, ale (22) oddawano mu cześć w Koryncie.

16 punktów.

P e l o p s

Jego matką jest Dione, (1) bogini, a ojcem król Tantal (2), ale uważa się go również za syna (5) Posejdona. Ojciec (6) zabija dziecko i gotuje jego zwłoki, ale bogowie przywracają je do życia. Nie wiemy nic (9) o jego dzieciństwie, ale (10) po osiągnięciu wieku dojrzałego wędruje do swojego przyszłego królestwa, (11) pokonuje i zabija króla, (12) poślubia jego córkę i (13) zostaje królem. Wiemy (14) bardzo niewiele o jego działalności na tronie prócz tego, że (15) ustanawia przepisy Igrzysk Olimpijskich. Nic nam nie wiadomo (18) o jego śmierci, ale (20) dzieci nie obejmują po nim dziedzictwa i (22) ma otoczony kultem grobowiec w Olimpii.

14 punktów.

Asklepios

Jego matką jest Koronis, (1) królewna, a ojcem (5) Apollo, któremu (6) niemal udaje się zabić go zaraz po urodzeniu. Asklepios zostaje uwięziony w cudowny sposób (7) i (8) wychowuje go w odległych stronach Chiron. Po osiągnięciu lat męskich (11) zwycięża śmierć, staje się czarownikiem (13) i (15) ustanawia prawa medycyny, ale (16) ściąga na siebie gniew Zeusa, który (18) gubi go przy pomocy pioruna. Jego grób nie jest znany (21), ale istnieje wiele przypisywanych mu grobowców (22).

Przynajmniej 12 punktów.

Dionizos

Jego matką jest Semele, (1) królewna, a ojcem (5) Zeus, który był (3) przez małżeństwo wujem Semele i który (4) nawiedza ją w czasie burzy. Hera (6) usiłuje zabić dziecko po urodzeniu, ale Dionizos zostaje (7) cudownie ocalony i (8) wychowany w odległym miejscu. (9) Nie wiemy nic o jego dzieciństwie, ale po osiągnięciu wieku dojrzałego (10) odbywa podróż do Azji, (11) odnosi zwycięstwa i zostaje panującym (13). Przez pewien czas (14) pomyślnie sprawuje rządy i (15) ustanawia prawa agrarne itp., ale później (17) zostaje wygnany. Schodzi do świata umarłych (18), ale następnie (19) wstępuje na Olimp. Prawdopodobnie (20) nie ma dzieci. Nie istnieje jego grób (21), ale ma wiele poświęconych mu przybytków i świątyń (22).

Możemy przyznać mu 19 punktów.

Apollo

Jego matką jest Leto, (1) królewna, a ojcem (5) Zeus, jej (3) kuzyn pierwszego stopnia. Przy urodzeniu (6) zagraża mu Hera, ale matka (7) ucieka z nim i (8) pozostawia na wychowanie w Delos. Nic nie wiemy (9) o jego dzieciństwie, ale po osiągnięciu wieku dojrzałego (10) udaje się do Delf, gdzie (11) zabija Pytona, (13) zostaje królem i (15) ustanawia prawa muzyki itd.

Nie wiemy nic więcej, zdobywa jednak 11 punktów.

Zeus

Jest synem Rei i Kronosa, bogini i boga (1 i 5), którzy są także bratem i siostrą (3). Zaraz po urodzeniu (6) ojciec próbuje go zabić, ale (7) zostaje w cudowny sposób uwięziony i (8) wychowuje się na Krecie. Nic nie wiemy (9) o jego dzieciństwie, ale po osiągnięciu wieku dojrzałego wyrusza (10) na Olimp, (11) pokonuje Tytanów, (12) poślubia własną siostrę i (13) zostaje królem obejmując dziedzictwo po swoim ojcu. Panuje znakomicie (14) i ustanawia prawa (15). Jednakże otoczony wciąż grobowiec ma własnie na Krecie (22), a szczególnie są mu poświęcone szczyty wzgórz (19).

15 punktów.

Józef

Jego matka Rachel jest (1) córką patriarchy, a jego ojciec Jakub (2)

patriarchą i (3) jej kuzynem pierwszego stopnia. Matka poczyną go (4) wskutek spożycia mandragory. W dzieciństwie bracia (6) usiłują go zabić, zostaje dzięki podstępowi ocalony i (8) wychowany w Egipcie. Po osiągnięciu wieku dojrzałego (10) zostaje zwycięzcą w rywalizacji polegającej na tłumaczeniu snów i przepowiadaniu pogody (11), poślubia kobietę wysokiego rodu (12) i zostaje (13) rządcą Egiptu. Rządzi pomyślnie (14) i ustanawia prawa (15), ale nie dowiadujemy się niczego o jego późniejszych losach.

12 punktów.

M o j ż e s z

Jego rodzice (1 i 2) należeli do możnego rodu Lewitów i byli (3) blisko spokrewnieni. Był również (5) uważany za syna córki faraona. Faraon (6) próbuje go zabić wkrótce po urodzeniu, ale dziecko (7) zostaje ocalone i (8) wychowane w ukryciu. Nie dowiadujemy się niczego o jego dzieciństwie (9), ale po osiągnięciu wieku dojrzałego zabija człowieka (11) i udaje się do kraju Madian (10), gdzie (12) poślubia córkę panującego. Po powrocie do Egiptu odnosi (11) przy pomocy czarów szereg zwycięstw nad faraonem, po którym obejmuje władzę (13). Przez jakiś czas sprawuje pomyślnie rządy (14) i ustanawia prawa (15), ale później traci (16) łaskę Jehowy, zostaje (17) odsunięty od przywództwa i (18) tajemniczo znika (19) ze szczytu góry. Jego dzieci (20) nie dziedziczą po nim. Nie ma grobu (21), ale (22) ma otoczony czcią grobowiec.

21 punktów.

E l i a s z

Po (11) sukcesie w próbach wywoływania deszczu zostaje czymś w rodzaju dyktatora (13). Po okresie powodzenia (14) zawiązuje się spisek (16) przeciw niemu. Ucieka do Beer Szeby (17), a później (18) znika w tajemniczych okolicznościach. Jego następcą Elizeusz (20) nie jest jego krewnym. Chociaż nie pochowany (21), ma (22) otoczony czcią grobowiec.

Nie znamy okoliczności jego narodzin, ale możemy mu przyznać 9 punktów.

S y g u r d l u b Z y g f r y d

Jego matką jest Zygelinda, (1) księżniczka, a ojcem (2) król Zygmunt, jej brat (3), którego nawiedza (4) pod przebraniem innej kobiety. Po osiągnięciu wieku dojrzałego (11) zabija smoka, (12) żeni się z księżniczką i (13) zostaje władcą. Przez pewien czas (14) rządzi pomyślnie, ale później (16) zawiązuje się przeciw niemu spisek i zostaje zabity.

Zdobywa tylko 9 punktów, ale jestem przekonany, że istniała kiedyś opowieść bardziej kompletna.

A r t u r

Jego matka Igraine jest (1) księżniczką, a jej mąż (2) księciem Kornwalii. Artur uważany jest jednak (5) za syna Uthera Pendragona, który

(4) nawiedził Igraine pod postacią księcia. Pozornie nie zagraża mu żadne niebezpieczeństwo przy urodzeniu, zostaje jednak (7) w cudowny sposób uwiezony i (8) wychowany w odległej części kraju. Nie wiemy (9) nic o jego latach dziecięcych, ale (10) po osiągnięciu wieku dojrzałego wędruje do Londynu, (11) odnosi zwycięstwo dzięki czarom i (13) zostaje obrany królem. Po kolejnych zwycięstwach poślubia Ginewrę (12), dziedziczkę Okrągłego Stołu. Następnie rządzi (14) w pokoju, ale później (17) wyjeżdża za granicę i (16) zostaje pod nieobecność zdetronizowany. (18) Ponosi śmierć w tajemniczych okolicznościach. Dzieci (20) nie dziedziczą po nim.

16 punktów.

Nyikang

Nyikang jest tradycyjnym bohaterem Szilluków z Białego Nilu i jego dzieje pod pewnym względem odpowiadają modelowi. Jest synem (2) króla, a (1) jego matka Nyikaia była prawdopodobnie księżniczką krokodyli. Nic nie wiemy (9) o jego dzieciństwie, ale po osiągnięciu przezeń dojrzałości brat pokonuje go i zagraża jego życiu, wskutek czego Nyikang udaje się (10) do innego kraju i (12) poślubia córkę króla. (11) Odniosłszy liczne zwycięstwa tak dzięki czarom, jak i przewadze, zostaje królem. Przez jakiś czas rządzi pomyślnie (14) i (15) ustanawia prawa, ale w końcu lud zaczyna się na niego skarżyć (16). Zrażony tym, (18) tajemniczo znika. Ciało jego nie zostało pochowane (21), ale mimo to ma (22) otoczony wciąż grobowiec.

12 punktów¹.

Życie bohatera tradycyjnego można więc podzielić na dużą liczbę epizodów — ja wybrałem 22, ale można je bez trudu pomnożyć — i to nasunęło mi myśl, że opowieść o tradycyjnym bohaterze nie jest opowieścią o rzeczywistych wydarzeniach z życia rzeczywistego człowieka, ale o epizodach rytualnych w dziejach postaci rytualnej. Nie musi stąd wcale wynikać, że żaden z przytoczonych bohaterów nie istniał w rzeczywistości, ale jeżeli rzeczywiście istnieli, ich działalność miała moim zdaniem w dużej mierze charakter rytualny lub ich dzieje zostały zmodyfikowane tak, by dostosować je do tego typu.

Szersze rozpatrywanie tego zagadnienia odłożę na później; teraz chciałbym zaproponować zanalizowanie tych epizodów, które nazywam epizo-

¹ W rozszerzonej wersji tego studium, opublikowanej w książce *The Hero*, Raglan zmienia nieco punktację i Nyikang ma tam 14 zamiast 12 punktów. Z wyjątkiem Mojżesza, którego punktacja obniża się, wszystkie pozostałe podwyższały się: Edyp 22 (20), Romulus 18 (17), Perseusz 18 (16), Jazon 15 (14), Pelops 14 (13), Zygryd 11 (9), i Artur 19 (16). Ponadto klasyfikuje życiorysy trzech nowych postaci: Watu Gunung, bohater jawański, zdobywa punktów 18, bohater celtycki Llew Llaw-gyffes 17, a Robin Hood 13 (przyp. red. ang.).

dami typowymi w życiu bohatera tradycyjnego, i wyciągnięcie pewnych wniosków dotyczących ich znaczenia.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że epizody rozpadają się na trzy grupy: na epizody związane z urodzeniem bohatera, z uzyskaniem przez niego tronu i z jego śmiercią. Stanowią one zatem odpowiedniki trzech głównych *rites de passage* [obrzędów przejścia] — to znaczy obrzędu narodzin, inicjacji i śmierci. Więcej powiem na ten temat, gdy dojdziemy do punktu dziewiątego, teraz rozpocznę od pierwszych epizodów.

Zauważamy po pierwsze, że z wyjątkiem Mojżesza — osiągnięcie godności królewskiej w jego przypadku było bowiem wówczas niemożliwe — bohater jest zawsze synem króla i królewny, że prawie zawsze jest pierwszym dzieckiem swojej matki, a także — jeżeli jego ojciec nie jest bogiem — swojego ojca, i że z bardzo niewielu wyjątkami jego ojciec nie żeni się powtórnie. Nie ma w tym oczywiście nic nadzwyczajnego — wielu królów było najstarszymi synami monogamicznych rodziców — ale zwróciłem na to uwagę, bowiem wydaje się niewątpliwe, że fakt ten to część wzorca. Istnieje wprawdzie rodzaj opowieści ludowych, których bohater, chociaż zdobywa księżniczkę i tron, jest niskiego pochodzenia, ale podejrzewam, że jest to forma pochodna, relacjonująca tylko centralną grupę wydarzeń, w której pochodzenie bohatera jest sprawą bez większego znaczenia.

Bliskie pokrewieństwo rodziców bohatera, występujące w wielu przypadkach, przywodzi na myśl szeroko rozpowszechniony zwyczaj, na mocy którego królowie poślubiali swoje siostry, o czym mówiłem w innym miejscu².

Okoliczności poczęcia bohatera są bardzo intrygujące. Kiedy, jak w przypadku Heraklesa, bóg przybiera postać ojca bohatera, przypominamy sobie, że faraon przy szczególnych okazjach nawiedzał królową małżonkę w kostiumie boga. Jednak w naszych opowieściach przebrania używane przez bogów są niezwykle urozmaicone. Mogą oni pojawiać się jako burza z piorunami, łabędź lub złoty deszcz. Możemy stąd wnosić, że przypisywanie boskiego pochodzenia bohaterowi nie ma nic wspólnego z jego statusem herosa, ale wiąże się z rytualnym połączeniem księżniczki z jej własnym mężem przebranym za boga. Wcale zresztą nie jest jasne, w jaki sposób mężczyzna przybierał kształt złotego deszczu; można się domyślać, że w zaciemnionym pomieszczeniu jedyna smuga światła miała padać wyłącznie na niego, ale jest to tylko domysł.

Dochodzimy teraz do próby zamachu na życie bohatera przy narodzinach, co występuje we wszystkich prawie wypadkach i niewątpliwie jest częścią wzorca. Wszyscy znamy takie obrzędy, jak np. obrzęd fenicki, według którego najstarszy syn był palony na ofiarę Molochowi. Wydaje się,

² Zob. Lord Raglan, *Jocasta's Crime*. London 1933 (przyp. red. ang.).

że w naszych opowieściach dokonuje się pozorne ofiarowanie dziecka, a w niektórych wypadkach zamiast niego poświęca się zwierzę. Często sam ojciec próbuje zabić młodego bohatera, co łączy te opowiadania z historią Abrahama i Izaaka. Zamach na życie Mojżesza, jak i innych bohaterów, był dokonywany bezpośrednio po urodzeniu, ale historia Abrahama i Izaaka wskazuje, że w pewnym okresie Żydzi dokonywali tego obrzędu w wieku dojrzewania. Zauważmy, że w miejsce Izaaka został ofiarowany baran, Jakub pojawił się przed ojcem mając na sobie skórę kozłęcia, a Józef nosił specjalne ubranie powalane krwią kozła. Możemy chyba wnosić, że dokonywano pozornego zabicia dziecka przez odzianie go w skórę ofiarnego kozła i pokropienie jego krwią. Obrzęd taki pozwala wytłumaczyć niektóre z naszych opowieści, jak opowieść o Pelopsie czy szeroko rozpowszechnioną „Historię o wiernym psie”³. Jednak w przypadku Romulusa, Mojżesza i Perseusza, jak również w micie japońskim dziecko zostaje spuszczone na wodę. Musimy przypuszczać, że pozorne ofiarowanie dziecka przybierało różne formy, ale zwykle ojciec był wykonawcą obrzędu.

Po doznaniu pozornej śmierci wszyscy nasi bohaterowie zostają wywiezieni na pewną odległość i wychowani albo przez innego króla, albo — jak Jazon i Asklepios — przez Chirona. To ostatnie łatwo wytłumaczyć, jeżeli założymy, że Chiron był tytułem przyznawanym urzędowemu wychowawcy księcia, ale w większości wypadków przybranym ojcem jest król innego kraju lub miasta. Można to tłumaczyć na parę sposobów. Hipoteza pierwsza: istniał w rodach panujących zwyczaj posyłania synów na wychowanie do innych królów, o czym czytamy w legendzie o Hakonie, wychowanku Adalsteina. Druga, którą już gdzie indziej postawiłem⁴, ale której nie jestem zbyt pewny, brzmi następująco: książęta obejmowali dziedzictwo po swoich teściach zostając ich synami w drodze formalnej adopcji. Mogło to wymagać pozornego uwięzienia dziecka po urodzeniu. Trzecia hipoteza jest przeciwna drugiej. Polega ona na tym, że w teorii książęta nie mogli dziedziczyć po swoich ojcach, ale w rzeczywistości to robili, tylko byli wychowywani w pewnej odległości od stolicy i przedstawiani potem jako cudzoziemcy. Sprawa ta wymaga szerszych badań, niż byłem jej w stanie poświęcić.

Przechodzimy z kolei do punktu nr 9, który głosi, że nie dowiadujemy się nic o dzieciństwie bohatera. Może to się wydawać okolicznością błahą, ponieważ było przecież wielu wielkich ludzi, których dzieciństwa nie znamy. Jednak w takich wypadkach nie wiemy zwykle również nic o oko-

³ Jest to bajka [T] 178, „O wiernym zwierzęciu pochopnie zabitym”. W najczęstszej formie tej opowieści, [T] 178 A, „Llewellyn i jego pies” („Bramin i jego mangusta”), pies obronił dziecko swojego pana przed wężem. Ojciec widząc okrwawiony pysk zwierzęcia, błędnie wnosi, że pożarł on dziecko i zabija dzielne zwierzę (przyp. red. ang.).

⁴ Raglan, *op. cit.*, s. 195.

licznościach ich narodzin. Możemy znać najwyżej miejsce i datę, ale na tym koniec. Z naszymi bohaterami jest całkiem inaczej. Ich narodziny stanowią główny moment w serii wysoce dramatycznych wydarzeń, wydarzeń opowiedzianych bardzo szczegółowo, i to takich, które rzadko występują (właściwie niemal nigdy) w życiu rzeczywistych ludzi. Najbardziej zadziwiające rzeczy przytrafiają się naszemu bohaterowi zaraz po urodzeniu; najbardziej zaskakujące wydarzenia pojawiają się w jego życiu, skoro tylko osiągnie wiek męski, ale w okresie dzielącym te dwa etapy nic w ogóle się z nimi nie dzieje. Jeżeli — jak przypuszczam — nasz bohater nie jest postacią historyczną, ale rytualną, takiej sytuacji należałoby oczekiwać, bowiem z reguły dzieci nie biorą udziału w obrzędach między rytuałem narodzin a rytuałem związanym z dojrzewaniem lub inicjacją. Opowieść o bohaterze tradycyjnym, jeżeli rozumiem to właściwie, jest opowieścią o jego progresji rytualnej i jest zatem całkiem właściwe, że te etapy jego życia, w których nie postępuje on naprzód pod tym względem, muszą pozostać puste. Porównywałbym pustkę występującą w jego dziedzinstwie z pustką, którą spotykamy po dopełnionym jego wstąpieniu na tron.

Fakt, że niezwłocznie po osiągnięciu wieku męskiego bohater wyrusza w podróż z kraju lat dziecinnych do kraju, gdzie będzie panował, łączy się oczywiście ze sprawą, którą omawiałem w związku z punktem nr 8. Znamienne jednak, że zwycięstwa bohatera dokonują się prawie zawsze albo w tej właśnie podróży, albo bezpośrednio po przybyciu na miejsce przeznaczenia. Robi on zdecydowany krok naprzód od obcego kraju do tronu i wszystkie jego czyny i sukcesy są związane z postępowaniem wciąż wyżej.

Prowadzi to nas do zwycięstw bohatera i chciałbym tu zwrócić uwagę na moment, o którym właśnie przed chwilą wspominałem, a mianowicie, że sukcesy bohatera tradycyjnego, inaczej niż zwycięstwa bohaterskich władców historycznych, zawsze dokonują się przed wstąpieniem na tron. Inny znamieny fakt — bohater tradycyjny nigdy nie wygrywa bitwy. Bardzo rzadko mówi się o tym, że ma jakieś wojsko, a jeśli się tak zdarzy, nie słychać, by je szkolił czy dowodził nim w jakikolwiek sposób. W historii król, jako wojownik, jest zawsze królem-wodzem, i to zarówno wśród dzikich plemion, jak i w społeczeństwach cywilizowanych. Kiedy mowa o wielkich zwycięstwach historycznych, przychodzą na myśl zwarte szereg, argyraspidzi, Dziesiąty Legion itp.⁵. Natomiast bohater trady-

⁵ Mowa tu o zwycięstwie wojennym wodza nad dużą grupą ludzi. Kiedy na przykład żołnierze Dziesiątego Legionu zażądali zwolnienia i żołdu, Cezar sam wystąpił przed frontem Legionu i go rozwiązał. Następnie przemówił do nich jako do obywateli, a nie żołnierzy, co ich tak zawstydziło, że natychmiast zrezygnowali ze swoich roszczeń i zaciągnęli się na powrót, aby pójść za nim. Zob. 70 akapit żywota Juliusza Cezara w *Żywotach cesarów* Swetoniusza (przyp. red. ang.).

cyjny nigdy nie jest wodzem. Wszystkie jego zwycięstwa, jeżeli są to rzeczywiste walki, a nie zadania o charakterze magicznym, dokonują się w samotnych bojach z innymi królami lub z olbrzymami, smokami czy też znanymi w okolicy dzikimi bestiami. Nigdy nie walczy ze zwykłymi ludźmi czy nawet zwykłymi zwierzętami. A królem, którego pokonuje, jest zawsze ten, po którym obejmie tron; w wypadku Edypa i Romulusa to jego własny ojciec, a w innych wypadkach przyszły teść. Możliwe też, że olbrzym lub potwór, z którym bohater walczy, jest po prostu panującym królem w przebraniu, a więc, inaczej mówiąc, że panujący musiał nakładać specjalny kostium lub maskę, w której bronił swojego tytułu i życia. Jeszcze do tego wróć, ale przedtem przejdę do zadania o charakterze magicznym, które niekiedy wydaje się ważniejsze od rzeczywistej walki. Edyp zdobywa tron przez rozwiązywanie zagadki, Tezeusz przez wyjście z labiryntu. Czarodziejskie sukcesy wszystkich trzech bohaterów żydowskich wiążą się z wywoływaniem deszczu. Józef z powodzeniem przepowiada pogodę; Mojżesz z powodzeniem dokonuje wielu magicznych zadań, m. in. wywoływania deszczu, a Eliasza pokonuje proroków Baala w zadaniu wywołania deszczu. Władza nad żywiołami jest najbardziej stałym przymiotem króla o cechach boskich i zdaje się, że w wielu wypadkach pretendent do tronu musiał przechodzić próbę wywoływania deszczu.

Nasz bohater musiał zatem w dwojaki sposób zasłużyć na tron. Musiał poddać się egzaminowi w takich dziedzinach, jak wywoływanie deszczu i rozwiązywanie zagadek, i musiał odnieść zwycięstwo nad panującym królem. Nie możemy mieć pewności, czy odbywało się to w prawdziwej walce, czy też w pozorowanej próbie rywalizacji o wyniku z góry przewidzianym. Było niewątpliwie wiele wypadków, w których króla skazywano na śmierć przy końcu ustalonego terminu lub gdy zaczynał tracić siły. Mogło się zdarzać, że rozgrywał się uczciwy pojedynek przy pomocy jednakowej broni między królem a pretendentem, ale świadectwa są tu raczej niepewne. Niektóre opowieści pozwalają się domyślać, że stary król był uśmiercany rytualnie, a jego następcą musiał zabić zwierzę — wilka, dziką lub węży — w które, jak sądzono, przechodziła dusza króla.

Po przebyciu prób i odniesieniu zwycięstw bohater poślubia córkę swego poprzednika lub wdowę po nim i zostaje królem. Wnoszono stąd często, że tron dziedziczono po linii żeńskiej i że panująca królowa czy też dziedzicząca księżniczka mogła go przekazywać mężowi po prostu przez małżeństwo; inaczej mówiąc, utrzymywano, że każdy człowiek, któremu udało się poślubić królową, automatycznie zostawał królem, niezależnie od swojego pochodzenia, i że jedyny legalny sposób zdobycia przez mężczyznę korony polegał na małżeństwie z królową. Przypuszczenia takie wykraczają daleko poza świadectwo samych opowieści, które wskazuje, że nowy król dochodził swoich roszczeń do tronu przez pochodzenie, wycho-

wanie i zwycięstwa. Wydaje się, że istniały ogólnie uznane wymagania, którym musiał sprostać kandydat na króla, tak jak istniały określone wymagania w stosunku do królowej. Nie wiemy na pewno, czy nowa królowa była rzeczywiście córką starego króla, tak jak nie wiemy z pewnością, czy nowy król był rzeczywiście jego synem. W obu wypadkach mogła się odbyć uroczysta adopcja. W każdym razie fakt, że nasz bohater poślubia księżniczkę i jednocześnie wstępuje na tron, w żadnym wypadku nie dowodzi, że uzyskał koronę dzięki małżeństwu. Może tylko wskazywać na zwyczaj, który znamy z innych źródeł, a mianowicie, że *hieros gamos*⁶ zwykle stanowił istotny i bardzo ważny element uroczystości koronacji lub wstąpienia na tron. Nie znam ani jednego wypadku w żadnej epoce i w żadnym kraju, żeby ktoś zostawał królem po prostu dzięki małżeństwu z królową; musiał, o ile mi wiadomo, zawsze najpierw sprostać wymaganiom albo przez urodzenie, albo przez dokonanie jakiegoś czynu lub przebycie jakiejś próby. Nasi bohaterowie, jak widzimy, musieli sprostać każdej z tych kwalifikacji. Nawet we współczesnej Europie małżeństwo nigdy nie daje praw do tronu. Książęta lub księżniczki, które poślubiają osoby bez odpowiednich kwalifikacji, to znaczy, które zawierają tak zwane małżeństwa morganatyczne, nie tylko nie wprowadzają swoich partnerów na tron, ale same tracą prawo do korony. Trudno uwierzyć, by zasady te były mniej surowe w czasach, kiedy rytualne funkcje pary królewskiej były o wiele ważniejsze niż dziś. Bohater nasz zatem, dopełniając części obrządku wstępowania na tron, poślubia córkę swojego poprzednika lub wdowę po nim. I co robi dalej? Można by przypuszczać, że jeśli wykazał tyle odwagi i przedsiębiorczości przed wstąpieniem na tron, rozpocznie potem karierę zdobywcy, założy imperium i dynastię, zbuduje świątynie i pałace, wielki harem i będzie postępował ogólnie biorąc tak, jak postępowali lub usiłowali postępować wielcy zdobywcy znani z historii. Jednak bohater tradycyjny również pod tym względem jest zupełnie niepodobny do bohatera historycznego.

Nie robi wypraw wojennych, nie rozszerza granic swojego królestwa, nie wznosi budowli. Właściwie nic w ogóle nie robi. Jedyną pamiątką jego rządów prócz tradycyjnej opowieści o zdarzeniach rozpoczynających i kończących panowanie jest kodeks praw, który mu się często przypisuje. W rzeczywistości jednak kodeks praw jest zawsze wytworem setek lub tysięcy lat stopniowego rozwoju, a nigdy w jakimkolwiek sensie dziełem jednego człowieka. Jeden człowiek, jakiś Justynian czy Napoleon, może

⁶ Ten grecki termin oznacza święte lub uroczyste pokładziny, w których jedna lub obie strony były bogami. Często małżeństwo zostaje spełnione na polu, tak aby na zasadzie magii naśladowczej (podobne tworzy podobne) płodność zawarta w dopełnieniu rytualnego *coitus* zapewniła żyzność ziemi (przyp. red. ang.).

sprawić, że prawo zostanie skodyfikowane lub zmienić jego szczegóły, ale nigdy nie wspomina się nic o tym, by cały kodeks czy nawet jakieś jedno w nim prawo zostało ułożone przez samego monarchę. Wiadomo nawet, że było właśnie inaczej. Sir James Frazer skądinąd przekonująco udowodnił, że dekalog w znanym nam dziś kształcie nie mógł mieć nic wspólnego z Mojżeszem, ponieważ pierwotne dziesięć przykazań, niezależnie od tego, kto po raz pierwszy je spisał, przedstawiało się zupełnie inaczej⁷. Wydaje się zatem niewątpliwe, że przypisując bohaterowi tradycyjnemu układanie praw, chce się tylko dać do zrozumienia, że są to prawa bardzo stare i święte. Dochodzimy z kolei do ważnego faktu, że bohater tradycyjny, inaczej niż bohater bajki i wielu bohaterów historycznych, kończy swoją karierę przez detronizację, wygnanie z królestwa i śmierć w tajemniczych okolicznościach. Jest to los większości naszych bohaterów, jeśli zaś zdarza się inaczej, o ich końcu nic nie wiadomo. Nawet w przypadku Józefa nic nie wiemy o tym, co zdarzyło się między śmiercią jego ojca a jego własną. Możemy zatem wnioskować, że detronizacja i śmierć w tajemniczych okolicznościach stanowią zwykły los bohatera tradycyjnego. Jest w tym jeden zagadkowy znamieny rys, mianowicie, że bohater nigdy nie zostaje pokonany w walce. Skoro zdobywa tron zwyciężając, można by się spodziewać, że straci go ponosząc klęskę, ale nigdy tak się nie dzieje.

Edyp zabija swojego ojca i poślubia matkę; można by się zatem spodziewać, że któryś z jego synów czy jakiś inny książę zabije go i ożeni się z Jokastą, czy też, gdyby była za stara, z Antygoną i zostanie królem. Jednak Kreon, który obejmuje tron po Edypie, dokonuje tego zwracając przeciw niemu wyrok wyroczni, a w kilku wypadkach widzimy, że bohater popada w konflikt z bogiem — oczywiście na własną zgubę. Prawdopodobnie rzecz się miała tak, że gdy król zaczynał się starzeć albo kończył się okres jego panowania — który James Frazer określał w przedhistorycznej Grecji na osiem lat — odbywało się magiczne zmaganie o przesądzone z góry na jego niekorzyść wyniku. Warto zauważyć, że wypadnięcie bohatera z łaski jest nagłe, a nie stopniowe; w jednej chwili jest niewątpliwie u szczytu władzy i popularności, a w następnej i bogowie, i ludzie są przeciw niemu.

Kolejny moment, na który trzeba zwrócić uwagę, to fakt, że wyliczeni

⁷ Sir James George Frazer, znakomity autor dwunastotomowego klasycznego zestawienia magii, obyczajów i przesądów, *Złota gałąź*, opublikował również wiele innych dzieł o folklorze. Jednym z najbardziej interesujących jest *Folklore in the Old Testament* (t. 1—3, London 1918), gdzie przytacza liczne paralele biblijnych opowieści o stworzeniu, potopie i innych wydarzeniach. Historię Mojżesza i sprawę różnych wersji dekalogu można znaleźć w skróconej formie w wydaniu jednotomowym — New York 1923, s. 360—363 (przyp. red. ang.).

wyżej bohaterowie nigdy nie spotykają się ze swoim przeznaczeniem w granicach ich miasta. W wielu wypadkach zostają zdetronizowani i wygnani, w innych opuszczają miasto wypełniając jakieś święte posłannictwo. I jest jeszcze szczyt góry, który pojawia się w dziejach Edypa, Tezeusza, Heraklesa, Bellerofonta, Dionizosa i Mojżesza. Kiedy powiążemy to z ognistym rydwanem, na którym znikają Romulus i Eliasz, i z grobem, który zabija Asklepiosa, możemy wnosić, że najczęstszą formą obrzędu było spalenie żywego lub martwego króla na stosie wzniesionym na szczycie góry i że istniała wiara w jego wniebowstąpienie w takiej czy innej formie w dymie i płomieniu. Wobec tego oczywiste jest, że osoba lub zwierzę pokonane i zabite przez następcę nie mogło być samym królem, ale domniemanym wcieleniem.

Fakt, że następcą bohatera bardzo rzadko bywa jego syn, można wyjaśnić założywszy dziedziczenie w linii żeńskiej. W takim jednak wypadku następczynią byłaby córka, a jest przecież inaczej. Jeżeli król panował zaledwie przez osiem czy dziewięć lat i ożenił się w czasie obrzędu koronacji, jego dzieci po prostu nie mogłyby po nim dziedziczyć, bo były za małe; mogły za to dziedziczyć po następcy i niekiedy tak się chyba zdarzało. Historia o Kreonie nie jest łatwa do prześledzenia, ale wydaje się, że poprzedzał Edypa na tronie i dziedziczył po nim, a później po jego synach. Perseusz miał zabić Proitosa i objąć po nim tron, a później sam zostać zabity i pozostawić koronę jego synowi. Egist zabija Agamemnona i następuje po nim, a w osiem lat później Orestes zabija Egistę i obejmuje po nim rządy. Podobne epizody występują w dziejach Tezeusza i Jazona. W Sparcie istniały dwa rody panujące, z których każdy wydawał jednego z dwu królów i jest prawdopodobne, że w przedhistorycznych czasach w każdym mieście były dwie rodziny rządzące na przemian.

Ostatni moment w dziejach bohatera polega na tym, że choć zwykle rzekomo tajemniczo zniknął, miał jednak przynajmniej jeden otoczony czcią grobowiec. Próbowałem wyjaśnić zniknięcie przez kremację; ale jeżeli królowie byli paleni, trudno, żeby mieli grobowiec lub mogiłę w zwykłym znaczeniu słowa, bowiem jak wiemy, we wszystkich postaciach religii istotną cechą grobowca czy relikwiarza jest to, że ma on zawierać prochy, albo przynajmniej część prochów czcigodnej osoby, której jest poświęcony. Oczywiście, wiele napisano o obyczajach greckich związanych z postępowaniem z ciałami zmarłych i o ich wierzeniach na temat życia pozagrobowego, ale tutaj interesuje mnie głównie rozważanie istnienia lub prawdopodobnego istnienia obrzędów związanych z opowieściami o bohaterach, z których wnioskuję, że podczas gdy zwykłych ludzi grzebano, ciała królów były palone, ale nie całkowicie, tak że szczątki pozostawały i mogły być grzebane. O ile wiem, hipotezę taką, choć w odniesieniu do innego kręgu kulturowego, stawiał Dörpfeld przed trzydzie-

stu laty, ale nie czytałem, co napisał na ten temat. W każdym razie podobne zwyczaje spotyka się w różnych częściach świata.

Mam nadzieję, że już przekonałem państwa, iż podobieństwa między dziejami różnych bohaterów tradycyjnych są zbyt liczne, by mogły być tylko przypadkowe, i że można je tłumaczyć jako fazy obrzędu. Czy mamy stąd wyciągać wniosek, że wszyscy ci bohaterowie są mityczni? Moim zdaniem większość z nich to postaci czysto mityczne, ale doszedłem do tego przekonania na trochę innych podstawach. Z faktów, które państwu przedłożyłem, nie musi to bowiem wynikać. Gdy słyszymy, że Aleksander Wielki był synem Zeusa, który nawiedził jego matkę pod postacią węża, nie wnosimy stąd, że był on postacią mityczną; tak samo, czyż uważamy Cyrusa za postać mityczną, kiedy czytamy u Herodota, że jego dziadek ze strony matki kazał go zabić po urodzeniu? Wnoskujemy tylko, a przynajmniej ja wnioskuję, że wzorzec przebiegu losów bohatera był powszechnie znany i że bądź dla pochlebstwa, bądź ze szczerego przekonania, że bieg życia bohatera musi się układać według określonego wzoru, wprowadzano epizody mityczne do dziejów autentycznych postaci historycznych. Wynika stąd jednak, że wcześniejsi bohaterowie musieli być mityczni, bowiem w przeciwnym razie mityczny wzór nie mógłby powstać. Jedyną możliwą alternatywą, która wydaje mi się bardzo nieprawdopodobna, jest założenie, że Edyp był postacią historyczną, że istotnie zabił swego ojca, poślubił matkę itd., ale zrobił to wszystko dokonując części ustalonego obrządku.

Jeżeli chodzi o interpretację Freuda, to jest ona, łagodnie mówiąc, nieścisła, bowiem bierze on pod uwagę dwa wydarzenia z liczby przynajmniej dwudziestu dwu i widzimy, że dalsza część opowieści pozostaje bez zmian niezależnie od tego, czy bohater poślubia swoją matkę, siostrę czy kuzynkę pierwszego stopnia.

Błędem, który wszyscy popełniamy i którego usilnie starałem się unikać, jest skupianie się na jednym epizodzie czy jednym aspekcie z pominięciem innych. To właśnie popełniało wielu badaczy starożytności. Wychowani na Homerze i dramatopisarzach attyckich, zajmowali się nie tym, jakie czyny przypisywano bohaterom tradycyjnym, ale słowami, które poeci włożyli w ich usta. Na tym materiale opierali badania charakterów postaci, niepomni na to, że cała sztuka wielkich poetów polegała na wkładaniu nowych słów w usta dawnych postaci. Rzecz chyba w tym, że badacze starożytności przybierali postawę raczej romantyczną niż naukową. Lektura *Iliady* lub *Siedmiu przeciw Tebom* budzi w nich wzruszenie, ale nie chcą się przyznać, że jest to wzruszenie dokładnie takie samo, jakie ogarnia małego chłopca podczas lektury *Wyspy skarbów*, i wobec tego ukrywają je za zasłoną pseudohistorycznej wiedzy. Zasłona ta przybiera formę wiary w istnienie „wieku bohaterskiego”, w którym

do głównych przejawów życia należały samotne potyczki, rejterady i smoki. Moim zdaniem z równym powodzeniem można by utrzymywać, że istniał „wiek komiczny”, w którym życie składało się ze sprośnych dowcipów i przebieranek, a także „wiek tragiczny”, w którym kochanków zawsze spotykała przedwczesna śmierć. Naszą wiedzę o tych epokach czerpiemy od poetów, a poeci nie są zainteresowani prawdą historyczną. W ogóle mało kto jest zainteresowany prawdą. Historycy zawsze zakładają, że ludzie wolą fakty od fikcji, ale wystarczyłoby pofatygować się do najbliższej wypożyczalni książek, by dojść do wniosku, że przekonanie to nie ma najmniejszych podstaw. Homer jest czytany nie dlatego, że jego czytelnicy są żądni precyzji historycznej, ale dlatego, że pisał dobre opowieści, i będzie nadal czytany, gdy już zapanuje ogólne przekonanie, że opowieści te nie mają najmniejszej podstawy historycznej.

Przełożył *Ignacy Sieradzki*